

Boży szaleniec.

Matkę Zofie Czeską po raz pierwszy poznałam w czasie rozeznawania swojego powołania, a dokładniej przy pomocy jednej siostry prezentki, która opowiedziała mi tak po krótce, kim jest Założycielka prezentek. Na początku trudno było mi pojąć, że Matka Zofia Czeska, żyjąca w XVII wieku, to żywa osoba. Prawdę mówiąc dopiero, gdy odwiedziłam Dom Matki Zofii przy ul. Szpitalnej, wtedy poczułam Jej Ducha i dotarło do mnie, że Zofia Czeska była żywą kobietą, która mimo trudnych czasów, dokonała tak wiele - a wszystko z miłości do Boga.

W miarę, gdy zaczęłam głębiej poznawać nasze Zgromadzenie, jako kandydatka, postulanka, moje relacje z Matką Zofią zmieniły się. Z czasem dostrzegłam w Niej moją orędowniczkę, która czuwa nade mną i nad wszystkimi swoimi duchowymi córkami. Teraz jako nowicjuszka, kiedy głębiej poznaję Matkę Założycielkę, Jej życie, *Pierwotne Konstytucje Zgromadzenia*, widzę w Niej naprawdę „Kobietę mężną”, której zależy na szczęściu dzieci i młodzieży. Zofia Czeska to osoba, która dała Bogu wszystko. Oddała swoje serce, umysł i wolę. Jak trudno czasem w życiu zakonnym być całkowicie do dyspozycji Boga, a Matka Zofia taka właśnie była, zawsze gotowa, aby pełnić Wolę Boga. Wiele mogę uczyć się od Niej, jako przyszła siostra prezentka. Gdy będę starać się o dobre wychowanie dzieci i młodzieży, wierzę, że Matka Zofia dopomoże mi, abym zawsze była do ich dyspozycji. To co mnie wciąż zaskakuje u Matki Zofii, to jej gorąca miłość do Boga. Wszystko czyniła dla Niego i przez Niego. To naprawdę Boży szaleniec, zakochany w Miłości.

Jaka jest moja więź z Matką Zofią Czeską? To etap nieustannego poznawania się. Wierzę, że z biegiem lat Matka Zofia będzie mi coraz bliższa, bo jako prezentka chcę naśladować pierwszą Prezentkę, która pokazała nam, co znaczy żyć ofiarowaniem.

nowicjuszka, Monika Woźniak